

25.11.2022



Koleżanki i Koledzy,

z zawodowego punktu widzenia powinienem powiedzieć, że nastały „czarne i ponure dni”. Wysoka wilgotność, niskie temperatury i krótkie dni to nie jest najlepsze środowisko dla budownictwa, ale... (ekonomiści wiedzą to doskonale) już niezapomniany Jan Kaczmarek z wrocławskiej Elity śpiewał przecież, że: „Pero, pero, bilans musi wyjść na zero...”!

Uprzejmie zatem donoszę, że sezonowe cierpienia branży budowlanej będą z nawiązką zrekompensowane przez „jasne i radosne dni”, które właśnie przed nami.

W sferze prywatnej już za kilka dni mikołajki (nawet jak ktoś dostanie różgę, to jednak będzie o jedną różgę do przodu), a zaraz potem ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA!!!

Nieprzekonanych dodatkowo informuję, że zaraz po Świętach, po kilku dniach będzie okazja ostatecznie spacyfikować czarne myśli podczas upojnej NOCY SYLWESTROWEJ!

Najbliższe dni i tygodnie to też okres wytężonej pracy. W przyszłym tygodniu odbędą się obrady Jury, podczas których wyłonimy laureatów Konkursu Fasada Roku, zaplanowane są liczne podsumowujące mijający rok spotkania, będziemy pracować nad strategią dla naszej firmy na kolejne lata, wielu z nas będzie mocno zaangażowanych w prace związane z zamknięciem roku itd. ale przecież to nic strasznego, bo „Pero, pero, bilans musi wyjść na zero”!

Pozdrawiam
Jacek Czyżewicz